

ASTRID TABACZKIEWICZ-PAECH
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

SYTUACJA SPOŁECZNA LUDZI STARYCH JAKO PROBLEM PEDAGOGICZNY

ABSTRACT. Tabaczkiewicz-Paech Astrid, *Sytuacja społeczna ludzi starych jako problem pedagogiczny* (A social situation of old people as a pedagogic problem), „Neodidagmata” XXI, Poznań 1992, Adam Mickiewicz University Press, pp. 89 - 94. ISBN 83-232-0565-5. ISSN 0077-653X. Received: June 1991.

In the article were presented results and analysis of searches of social situation of older people. A general purpose of searches was to qualify outer impulses which are components of aspect of social situation and that how it is accepted by older people and how it stimulates their activity. Learning of social situation of older people allows to qualify specific methods of work with them on base of pedagogics.

Astrid Tabaczkiewicz-Paech, Instytut Pedagogiki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Szmarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Polska-Poland.

1. ZNACZENIE PROBLEMU STAROŚCI DLA PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ

Przedłużanie się życia ludzkiego jest zjawiskiem budzącym przeciwstawne uczucia. Z jednej strony napawa to nas optymizmem, z drugiej zaś rozlegają się coraz liczniejsze głosy, szczególnie w krajach o wysokiej stopie życiowej, mówiące o niepokojącym zjawisku starzenia się społeczeństwa. Występuje ono tym silniej, im bardziej ceni się w danym społeczeństwie urodę i młodość, a zapomina się o szacunku należnym ludziom starym.

W obecnej chwili ludzie starzy stanowią coraz większy odsetek ogółu ludności. Można więc stwierdzić, iż starość urosła do rangi problemu, a od sposobu jego rozwiązania – zdaniem Stefana Klonowicza – w znacznym stopniu zależy społeczno-ekonomiczna oraz moralno-etyczna przyszłość ludzkości (S. Klonowicz 1979, s. 51). Wiele badań psychologicznych dowiodło, że odizolowanie się otoczenia od człowieka starego wywołuje w nim poczucie osamotnienia i zębności, a nawet zachwianie równowagi psychicznej. Już sam kontakt z rodziną – jak wykazały badania przeprowadzone w 1973 roku pod kierunkiem socjologa Jerzego Piotrowskiego – daje człowiekowi starszemu możliwość dalszego rozwijania życia emocjonalnego, poczucie bezpieczeństwa oraz wyraźnie określone miejsce na świecie (J. Piotrowski 1973, s. 228).

Tak więc pozbawienie człowieka starszego tych kontaktów, pozostawienie go w samotności, może się jedynie przyczynić do przyspieszenia procesu star-

czej rezygnacji i degradacji. Niektórzy autorzy stwierdzają, że jest to rodzaj „śmierci społecznej” (J. Rembowski 1984, s. 139). Trudno się nie zgodzić ze zdaniem J. Szczepańskiego – „świat starych oddzielony od świata ludzi produkcyjnych, będzie zawsze światem cieni i światem pozornym” (J. Szczepański 1984, s. 294). Tenże autor uważa, że z takiej sytuacji jest jedno tylko wyjście: „Trzeba stworzyć świat ludzi starych będący światem rzeczywistym. Trzeba wydzielić ze świata ludzi produkcyjnych taki zakres spraw, którymi będą zajmowali się tylko ludzie starzy albo przede wszystkim ludzie starzy, zakres spraw wymagających ich doświadczenia” (J. Szczepański 1984, s. 294). Aktualnie – jego zdaniem – ludzie w wieku emerytalnym przechodzą próg „stanu spoczynku”, czyli stanu oczekiwania na śmierć w beczynności (J. Szczepański 1984, s. 295). Niepokojący jest fakt, iż pedagodzy nie próbują skutecznie temu zaradzić.

Przyczyna zapewne tkwi w tym, że pedagogika społeczna w przeciwieństwie do psychologii, filozofii czy socjologii rzadko podejmowała problematykę człowieka starego. A przecież na to, iż winna ona się znaleźć w kręgu zainteresowań pedagogiki społecznej, wskazywała już Helena Radlińska. Jak dotąd, jednym z nielicznych w tym kierunku osiągnięć jest opracowany model wychowania do starości propagowany między innymi przez Aleksandra Kamińskiego. Celem jego jest zaszczepienie ludziom młodym i dorosłym zachowań, umiejętności i postaw szczególnie przydatnych dla pomysłowości życiowej w trzecim wieku (A. Kamiński 1975, s. 61). Model ten jednak nie jest dostatecznie spopularyzowany wśród pedagogów, sądzą więc, że nie funkcjonuje w społeczeństwie. W rezultacie ludzie starsi nie potrafią zazwyczaj odnaleźć się w roli, jaką narzuca im ich wiek. A przecież właściwa adaptacja ludzi do nowych warunków, ujawniająca się między innymi w uznaniu naturalnego prawa rozwoju i przemijania, dostrzegania pozytywnych aspektów starości, może doprowadzić do akceptacji starości. W tym momencie przed pedagogiką społeczną otwierają się szerokie perspektywy. Korzystając z dorobku psychologii, socjologii, filozofii, biologii i uzupełniając go własnymi badaniami można pomóc ludziom starszym między innymi w rozwijaniu ich aktywności, a tym samym zaakceptowaniu starości.

2. KRÓTKA INFORMACJA O BADANIACH, ICH ISTOCIE I ZNACZENIU

Niektórzy znawcy omawianego zagadnienia są zdania, że starość, jeżeli ma być szczęśliwa, powinna być aktywna (K. Wiśniewska-Roszkowska 1987, s. 6). Ta refleksja stała się inspiracją do podjęcia przeze mnie badań nad sytuacją społeczną ludzi starych w dużym mieście. Zdaniem J.H. Bossarda, sytuację społeczną stanowi zespół bodźców zewnętrznych działających na osobnika będącego pod ich wpływem. W swej strukturze i oddziaływaniu zespół ten przejawia się jako dynamiczna jedność oraz tworzy jako układ bodźców specjalną łączność z osobnikiem działającym (W. Ambrozik 1983, s. 8). Celem ogólnym badań miało być określenie wspomnianych w definicji J.H. Bossarda bodźców zewnętrznych, składających się na oblicze sytuacji społecznej oraz to, w jakim stopniu sytuacja

społeczna akceptowana jest przez ludzi starszych i na ile rozbudza ich aktywność. Poznanie sytuacji społecznej ludzi starych, a co za tym idzie ich problemów, pozwala określić specyficzne metody pracy z nimi.

Badania przeprowadziłam na przełomie lutego i marca 1988 roku w Poznaniu. Zastosowałam metodę sondażu diagnostycznego, realizując ją techniką ankietową. Ankiety zostały rozprawdzone wśród członków ZBoWiD-u Poznań - Grunwald koło Łazarz II A oraz wśród starszych wiekiem członków chóru „Hasło” z Domu Kultury „Kolejarz” w Poznaniu. Badaniem objęłam tylko 100 osób w wieku od 65 do 75 roku życia, przede wszystkim z uwagi na trudności wynikające z dotarciem do ludzi z tej grupy wiekowej, jak również dlatego, że nie wszyscy wyrażali – z różnych względów – zgodę na udzielenie odpowiedzi. Spośród 100 osób wypełniających ankietę ponad połowa to mężczyźni. Wśród respondentów byli kawalerowie, panny, osoby rozwiedzione, wdowcy i wdowy. Najlichnieszą grupę stanowiły osoby pozostające nadal w związkach małżeńskich. Większość badanych posiadała wykształcenie zawodowe. W tej grupie przeważały zawody: krawcowa, ekspedientka, kucharka, tokarz, ślusarz, kolejarz, stolarz. Spośród osób z wykształceniem średnim najwięcej było księgowych. Stosunkowo mało liczną grupę stanowili ludzie z wykształceniem wyższym. Zawody przez nich reprezentowane to: pedagog, ekonomista, prawnik, inżynier. Najmniejsza grupa respondentów (5 osób) posiadała wykształcenie podstawowe.

3. SYTUACJA SPOŁECZNA OSÓB STARSZYCH W ŚWIETLE WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH

Prowadzone badania wykazały, że na sytuację społeczną ludzi starszych składają się:

- stosunki rodzinne,
- stosunki sąsiedzkie,
- stan zdrowia,
- sytuacja finansowa,
- sytuacja mieszkaniowa,
- działalność placówek i organizacji społeczno-kulturalnych.

Każdy z wymienionych czynników ma duży wpływ na ostateczne oblicze sytuacji społecznej. Jednakże, zdaniem respondentów, szczególnie doniosłą rolę w ich życiu stanowi rodzina. Większość badanych określa swoje stosunki rodzinne jako dobre, twierdząc, że u podstaw tego stanu rzeczy leży przede wszystkim ich wychowanie i przeświadczenie, iż rodzina jest najważniejszą komórką społeczną. Stąd konieczność, a zarazem chęć utrzymywania ścisłych z nią więzów, co sprzyja, ich zdaniem, większym możliwościom rozwiązania rozmaitych problemów życiowych, udzielania wzajemnej opieki i pomocy. Kontakty z bliskimi są potrzebne do zachowania równowagi psychicznej i dalszego rozwoju osobowości. Świadczy o tym fakt, że u niektórych badanych brak tych kontaktów przyczynił się do poczucia osamotnienia. Tak więc kontakty rodzinne są ważne dla tych ludzi, ale tylko 38 osób starszych uznało, iż rodzina ma duży

wpływ na spędzanie przez nich czasu wolnego. Często jest to spowodowane faktem wspólnego zamieszkiwania. Wpływ ten można określić jako pozytywny wówczas, kiedy mamy na myśli wspólne wycieczki, spacer, wyjścia do kina, teatru, opery, itd., oraz jako negatywny, kiedy rodzina narzuca obowiązek np. całodziennej opieki nad wnukami czy prowadzenia gospodarstwa młodym małżeństwom.

Możliwość rozwijania więzi międzyludzkich dają również kontakty sąsiedzkie. Ponad połowa badanych uznała, że są one potrzebne dla lepszego samopoczucia. Jednakże 40 respondentów nie widzi konieczności utrzymywania ścisłych kontaktów z sąsiadami. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak wspólnych zainteresowań, wynikający często z różnicy poziomów kulturalnych i materialnych. Ponadto niektórzy ograniczają się do kontaktów z rodziną czy przyjaciółmi z pracy, uważając je za ważniejsze. Gdyby kontakty rodzinne i sąsiedzkie decydowały o obrazie sytuacji społecznej, większość badanych w pełni akceptowałaby ją.

Jednakże, jak już wspomniano, również inne czynniki składają się na sytuację społeczną. Są one przez większość ludzi starszych krytykowane, w szczególności warunki mieszkaniowe i sytuacja finansowa. Uniemożliwiają one ludziom starszym utrzymanie odpowiedniego dla nich standardu życia. Prowadzą jedynie do zahamowania aktywności. Ponad połowa badanych osób określiła swoje warunki mieszkaniowe jako nie najlepsze lub złe. A przecież aktywność człowieka starego z upływem lat często zaczyna koncentrować się na działaniu w obrębie mieszkania. Istotne jest więc posiadanie przez ludzi starszych własnych, dobrych mieszkań o należytym standardzie. Przeciętne lub złe warunki mieszkaniowe, w ocenie badanych, przyczyniają się do pogarszania ich stanu zdrowia.

Również zła sytuacja finansowa wpływa ujemnie na samopoczucie osób starszych. Większość badanych określiła sytuację finansową jako przeciętną lub złą. Nie mogą oni, głównie ze względu na nią, realizować swoich marzeń. Tak jak na kształtowanie się stosunków rodzinnych i sąsiedzkich w dużym stopniu może wpłynąć sam człowiek stary, tak na zasadniczy kształt sytuacji mieszkaniowej i finansowej wpływ ludzi starszych jest minimalny. Do tego potrzebna jest odpowiednia polityka społeczna, mieszkaniowa, finansowa ze strony państwa. Poprawa warunków mieszkaniowych i finansowych może przyczynić się do osiągnięcia przez ludzi starszych wewnętrznego spokoju, jak również do tego, że aktywność swą mogliby kierować – w większym stopniu niż dotychczas – na rozwój swych zainteresowań. Także pogarszający się stan zdrowia ludzi starszych (aż 65 badanych określa go jako nie najlepszy lub zły) wymagałby większego upowszechnienia profilaktyki geriatrycznej, rehabilitacji oraz odpowiedniego leczenia geriatrycznego. Zdrowie zwłaszcza dla ludzi starych odgrywa ważną rolę, od niego przecież zależy w dużym stopniu ich samodzielność życiowa.

Pozostał jeszcze jeden czynnik wpływający na sytuację społeczną ludzi starszych, a mianowicie działalność placówek i organizacji społeczno-kulturalnych, zajmujących się organizowaniem czasu wolnego ludziom starszym, czyli rozwojem ich aktywności. Zdaniem badanych, działalność wspomnianych placówek

na ogół uniemożliwia rozwój aktywności w kierunku, jaki interesowałyby ich. A przecież generalnie należy stwierdzić, iż ludzie starsi pragną wypoczynku. Nie posiadają jednak często umiejętności zorganizowania sobie czasu wolnego. Najpopularniejszym rodzajem rozrywek kulturalnych, jak wynika z badań, jest: słuchanie radia (73 osoby), oglądanie telewizji (89 osoby) oraz czytelnictwo prasy (94 osoby) i książek (53 osoby). Są to rozrywki niemęczące i niekosztowne, a więc stosunkowo łatwo dostępne dla emerytów, zwłaszcza dla tych, którzy ze względu na stan zdrowia mają ograniczone możliwości poruszania się. Nie mogą być one jednak podstawą aktywności, może jedynie w przypadku osób ciężko schorowanych. Korzystanie ze środków masowego przekazu, przy całej swej ważności, nie spełnia tego, co jest szczególnie potrzebne osobom starszym, a mianowicie potrzeby kontaktu z innymi. Dlatego tak ważne jest uczestnictwo ludzi starszych w zajęciach przygotowywanych przez różnego rodzaju placówki i organizacje kulturalno-społeczne, które mogłyby stać się jedną z atrakcyjniejszych form spędzania czasu wolnego. Jednak, mimo iż większość badanych zna tego rodzaju placówki i organizacje, tylko nieliczni z nich korzystają. Respondenci uważają m.in., iż proponowany program zajęć jest nieciekawym i nie uwzględnia ich zainteresowań. Przyczyną tego jest ciągle niewystarczająca znajomość psychiki człowieka starszego, jego potrzeb i środowiska przez pracowników wspomnianych placówek i organizacji, a więc również pedagogów. Potrzebne jest stworzenie swego rodzaju systemu bodźców i zachęt, które wpływałyby na aktywność ludzi starszych. Tak więc sposób, w jaki zostaną zaproponowane ludziom starszym formy spędzenia czasu wolnego, powinien być szczególnie atrakcyjny.

ZAKOŃCZENIE

Rodzina, sąsiedztwo, stan zdrowia, sytuacja mieszkaniowa, sytuacja finansowa, działalność placówek i organizacji kulturalno-społecznych składają się na obraz sytuacji społecznej ludzi starych. Analiza zebranego materiału wykazała, że badane osoby w większości nie akceptują swojej sytuacji społecznej. Po przejściu na emeryturę wielu z nich wyobrażało sobie, że będą mogli wreszcie skorzystać z owoców pracy całego życia, że będą mogli – jednocześnie wypoczywając – zaspokajać swe potrzeby i przyzwyczajenia. Okazało się jednak, że sytuacja, w której znajdują się ludzie starsi, w dużym stopniu komplikuje ich codzienne życie. Ponadto większość badanych uznała, że jest za mało aktywna. Ale i w tym przypadku aktywność ich hamowana jest przez poszczególne czynniki składające się na sytuację społeczną. Zwłaszcza placówki i organizacje powołane do rozwoju aktywności ludzi starszych nie spełniały ich oczekiwań. Wyniki moich badań są jedynie wstępem do szerszych analiz sytuacji społecznej ludzi starszych. Sygnalizują jednak wagę problemu, którego społeczeństwo nie może bagatelizować. Ludziom starszym należy pomóc. Pedagodzy w dużym stopniu mogą się przyczynić do tego, by czas wolny w „trzecim wieku” nie stał się okresem nudy i bezczynności, ale okazją do rozwijania aktywności ludzi starszych, a tym samym, aby był okresem dostarczającym jeszcze sporo satysfakcji.

LITERATURA

- Ambrozik W., *Sytuacja społeczna dziecka rodziny alkoholicznej w kulturowo zaniedbanym rejonie wielkiego miasta*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 1983, s. 8.
- Kamiński A., *Stan badań i problematyka gerontologiczna w pracy socjalnej*, [w:] *Pamiętniki I Zjazdu Naukowego Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego p.r. Jerzego Piotrowskiego*, Warszawa-Wrocław 1975, s. 61.
- Klonowicz S., *Oblicza starości*, WP, Warszawa 1979, s. 51.
- Piotrowski J., *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, PWN, Warszawa 1973, s. 228.
- Rembowski J., *Psychologiczne problemy starzenia się człowieka*, PWN, Warszawa-Poznań 1984, s. 139.
- Szczepański J., *Sprawy ludzkie*, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 294.
- Wiśniewska-Roszkowska K., *Pochwała starości*, „Żyjmy dłużej” 1987, nr 5, s. 6.